

# Roman Misiak

---

Kościół - islam - świeckie państwo w  
Europie : międzynarodowa  
konferencja naukowa :  
Warszawa-Falenica, 19-21 czerwca  
2011 r.

---

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 196-202

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**KOŚCIÓŁ – ISLAM – ŚWIECKIE PAŃSTWO W EUROPIE**  
**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA**  
**(WARSZAWA-FALENICA 19–21 CZERWCA 2011 R.)**

**Ks. Roman Misiak**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego  
Szczecin

Współczesne przemiany społeczeństw europejskich były inspiracją do zorganizowania przez zarząd Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej i Fundację Konrada Adenauera w Polsce konferencji naukowej. To cykliczne spotkanie miało w tym roku po raz pierwszy charakter międzynarodowy, gdyż gościło prominentnych przedstawicieli katolickiej etyki społecznej z Niemiec, Francji i Polski. Szczególnym tego przejawem była obecność m.in. o. prof. Antona Rauschera SJ (Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle, Mönchengladbach) czy prof. Manfreda Spiekera (Universität Osnabrück). Konferencja odbyła się w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Warszawie-Falenicy. Jej temat: „Kościół – islam – świeckie państwo w Europie” implikował porządek zjazdu. Refleksję wybranych trzech bloków zagadnień, podczas kolejnych pięciu sesji, przeprowadzano z uwzględnieniem perspektyw: chrześcijańskiej, muzułmańskiej i laickiej. Wystąpienia i ekspercka dyskusja były wspomagane profesjonalnym tłumaczeniem symultanicznym.

Po powitaniu przybyłych gości i otwarciu konferencji, którego dokonali ks. dr Arkadiusz Wuwer (przewodniczący sekcji Wykładowców KNS, Uniwersytet Śląski, Katowice) i Stephan Raabe (dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce, Warszawa), nastąpiła pierwsza sesja obrad o charakterze wprowadzającym. Początkowe trzy wystąpienia koncentrowały się na nakreśleniu podstawowych punktów widzenia Kościoła, islamu i świeckiego państwa w Europie. Prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz (UKSW, Warszawa) w swoim wykładzie zaprezentował elementy islamskiej tożsamości i obecną sytuację wyznawców islamu w Europie. Podkreślił, że generalnie z muzułmańskiej perspektywy chrześcijaństwo jawi się jako tryteizm (wiara w trzech bogów). W tym ujęciu islam przedstawia się jako jedyna religia monoteistyczna, która dąży do oczyszczenia judaizmu i chrześcijaństwa, postrzega się jako efekt odnowienia objawienia Bożego. Według prelegenta europejscy muzułmanie mają świadomość własnego wkładu w rozwój kultury tego

kontynentu. Podkreślał, że jakkolwiek łatwo jest nakreślić geografie islamu w Europie, rozmieszczenie i kolejne etapy migracji, to z wielką trudnością przychodzi określenie ich liczebności. Za wiarygodną uznał liczbę 14–17 mln muzułmanów-imigrantów w Europie, chociaż zauważył, że niektóre dane wskazują obecność około 22 mln wyznawców islamu w samej Rosji. Mówca przedstawił także główne problemy społeczności muzułmańskich: hybrydyczną osobowość (zakorzeniony – wykluczony), trudności w integracji społecznej (budowa alternatywnych wyizolowanych społeczności), postawę krytykującą wypalenie moralne Europejczyków, tęsknotę za liderem (katolicyzacja strukturalna islamu?) czy próbę realizacji postulatów reislamizacji Europy.

Wykład na temat laicyzmu przedstawił prof. dr hab. Henry Ménudier (Université Sorbonne Nouvelle, Paryż). Dokonał przeglądu problemów współczesnego państwa laickiego w Europie w kontekście żywiołu muzułmańskiego. Według mówcy nie da się do końca zdefiniować człowieka w kategorii tożsamości narodowej czy religijnej, gdyż pewna ambiwalencja znajduje się w każdej osobie. Podkreślił, że obecnie w dyskusji ważna jest kategoria poznawcza, czyli pryzmat analizy. W konkluzji postulował prymat kontekstu społecznego i kulturalnego w dialogu międzykulturowym.

Perspektywę chrześcijańską zaprezentował ks. prałat prof. dr hab. Peter Schallenberg (Katholische Sozialwissenschaftliche Zentralstelle, Mönchengladbach). Odwołując się m.in. do pism św. Augustyna, zanalizował relacje pomiędzy instytucją państwa a chrześcijaństwem. Według niego *civitas terrena*, czyli swoista przestrzeń przeżycia, uwidacznia potrzebę istnienia państwa. Jest ono konieczne szczególnie tam, gdzie człowiek nie żyje w przyjaźni z Bogiem. Państwo to sprawiedliwość. Z jego istoty bierze więc swój początek moralne umocowanie. Wykazał, że zjawisko desakralizacji wynika z chrześcijaństwa, które radykalnie zrywa z sakralizacją świata. Natomiast sekularyzacja państwa jest związana, jego zdaniem, z m.in. prywatyzacją przekonań religijnych. Odnosząc się do statystyk religijności w społeczeństwie niemieckim, przypomniał wskaźniki deklaracji wiary (28% katolicy; 28% protestanci; 2–3% muzułmanie), zaznaczając obniżający się wskaźnik *dominantes*. Na przykładzie wyznawców islamu w Niemczech zaprezentował model współdziałania na linii państwo–religia. Zauważył, że jakkolwiek islam w RFN nie jest korporacją prawa publicznego (brak państwowego uznania), to jednak na mocy umowy międzypaństwowej tureckie ministerstwo religii kształci imamów, którzy później sprawują posługę religijną pośród muzułmanów w Niemczech.

Drugą sesję, zatytułowaną „Koncepcja człowieka, małżeństwa i rodziny”, otworzył wykład prof. dr. hab. Manfreda Spiekera (Universität Osnabrück). Prelegent zauważył, że poprawna koncepcja człowieka jest sercem kwestii społecznej. Przypomniał podstawowe tezy antropologii chrześcijańskiej: osoba ludzka ma prawa i obowiązki, gdyż ma godność; ma w sobie obraz Boga; człowiek nie jest monadą, lecz bytem społecznym; człowiek jest nierozdzielnie duszą i ciałem (nie ma w tej perspektywie miejsca na mani-

cheizm – dusza uwięziona w ciele); wolność człowieka prowadzi do odpowiedzialności; potrzeba cnoty, czyli sprawności moralnych („od”, „do”); istnieją normy obiektywne („Gewissenhatuns” – J. Höffner); Bóg jest nie tylko Stwórcą, ale także celem ostatecznym człowieka. Omawiając kwestię wolności człowieka, zauważył, że możliwość odwrócenia się od Boga, pewna ambiwalencja ludzkiej natury to ogólnoludzkie doświadczenie, a nie tylko twierdzenie chrześcijan. Analizując zagadnienie małżeństwa i rodziny, przywołał jako właściwe definicyjne ustalenia *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (dokument Papieskiej Rady Iustitia et Pax, 2004). Uwydatnił wartość naturalną małżeństwa i jego sakramentalność, znaczenie rodziny dla osoby i społeczeństwa oraz jej społeczną podmiotowość. Zwrócił uwagę na potrzebę uporządkowania ludzkiej seksualności (ciało, instynkt, duchowość), a także na społeczną wartość monogamii i wierności małżeńskiej, podkreślając, że człowiek nie żyje ani nie umiera na próbę.

Perspektywę islamską zagadnienia zaprezentował ks. dr Adam Wąs (KUL, Lublin). Na wstępie zaznaczył, że islam cechuje antropocentryczność, która wynika z koncepcji religii (Koran, sura 30, werset 30). Implikuje ona następujące twierdzenia: człowiek jest w stanie rozpoznać Boga i uznać Go; w momencie narodzin jest czysty i wolny; każdy człowiek rodzi się muzułmaninem – rodzina, otoczenie, może go zniekształcić; należy doprowadzić ludzkość do pierwotnej religii, czyli islamu; człowiek w hierarchii stworzeń ma wysoką pozycję dzięki technieniu Ducha; człowiek jest wybrany, lecz nierówny Bogu; nie nosi w sobie obrazu Boga, ma tylko wyższą pozycję niż inne stworzenia; celem człowieka jest zrozumienie rzeczy i panowanie nad światem (jest łącznikiem między Bogiem a naturą); człowiek jest istotą ambiwalentną (mimo swojej wysokiej pozycji grzeszy, jest słaby, potrzebuje nawrócenia i miłosiernego Boga). Mówca rozwinął kwestię pojmowania człowieka jako zarządcy, jakby kalifa dla stworzenia oraz kwestię ambiwalencji odpowiedzi na pytanie o osobistą odpowiedzialność za własne czyny wobec przekonania o wszechmocy Boga. Dalej przedstawił islamską koncepcję małżeństwa i rodziny. W tym ujęciu rodzina jawi się jako podstawowa część struktury społecznej. Jest ona wielopokoleniowa (modelowo 3–4 pokolenia), akcentuje znaczenie funkcji opiekuńczej. Podstawą rodziny jest małżeństwo rozumiane jako kontrakt cywilno-prawny. Jest ono naturalnym miejscem współżycia seksualnego i poczęcia dzieci, które należą do ojca. Rodziny pobierających się stron mają czuwać nad funkcjonowaniem małżeństwa, w którym formalnie małżonkowie są równi, lecz winni realizować odrębne role. Mężczyzna jest odpowiedzialny za utrzymanie rodziny, kobieta natomiast odpowiada za dom. W praktyce kobieta podlega w pełni mężowi. Prelegent omówił także różnice pomiędzy prawem cywilnym w państwach islamskich a prawem zwyczajowym w kontekście funkcjonowania małżeństwa i rodziny, m.in. przeszkodę religii w zawarciu małżeństwa, zagadnienie poligamii lub tzw. związków czasowych czy przyzwolenie na rozwód, który według Koranu wśród rzeczy dozwolonych jest najbardziej znieawidzony przez Boga. Na zakończenie pod-

kreślił, że człowieka w islamie można zrozumieć tylko z punktu widzenia jego odniesienia do Boga i wtórnie w odniesieniu do wspólnoty. Brak natomiast w tej perspektywie pojęcia autonomii człowieka w sensie znanym w cywilizacji zachodniej.

Laicką wizję człowieka, małżeństwa i rodziny przedstawiła dr Małgorzata Pawlus (adiunkt w Instytucie Politologii UKSW, Warszawa). Zdaniem prelegentki, jakkolwiek brak spójnej laickiej koncepcji człowieka, kluczem do zrozumienia zagadnienia jest słowo „tożsamość”. Dla uwydatnienia tego pojęcia zanalizowała spuściznę Oświecenia („myślę, więc jestem”) i wybrane idee postmodernizmu – m.in. odrzucenie metafizycznie rozumianej podmiotowości, negację substancjalnego pojmowania podmiotu, procesualne rozumienie człowieka – podmiotem się staje, a nie jest się nim – czy autoteliczność wolności i kreatywności. W tym ujęciu tożsamość człowieka jest pojęciem dynamicznym. Jej rdzeniem stają się płeć i seksualność (A. Giddens), które są konstruowane społecznie. Płeć to inaczej tożsamość społeczno-kulturowa, coś, co jest tworzone, a nie dane. Z tego punktu widzenia przeprowadza się współcześnie krytykę modelu patriarchalnego małżeństwa i rodziny, postulując konieczność transgresji, przekroczenia binarnego podziału kobieta–mężczyzna. Postulat ten wiąże się z wizją konstruowania własnej tożsamości seksualnej, np. w myśl Giddensa koncepcji czystej relacji i plastycznej seksualności, która oznacza odłączenie stosunku seksualnego od prokreacji. Według tej wizji prekursorami laickiej perspektywy są związki homoseksualne, nowe techniki reprodukcyjne czy „tęczowe rodziny” (związki lesbijek i gejów mające dzieci). Laickość zawiera również żądanie umożliwienia kazirodztwa, które ogranicza autonomię podmiotu. Według prelegentki polityka tożsamości i emancypacji oparta na tych założeniach rodzi nieusuwalne sprzeczności np. w sferze demograficznej czy moralnej.

W dyskusji na zakończenie sesji prof. M. Spieker podkreślił, że państwo ma powinność uprzywilejowania związków, które są płodne. To fundamentalna konieczność. Tego nie zapewnią związki homoseksualne. Ponadto, dowodził, dziecko ma prawo być zrodzone w wyniku naturalnego poczęcia, a nie w laboratorium.

Trzecią sesję konferencji ześrodkowaną wokół zagadnienia „Religia i wolność religijna” zapoczątkowało wystąpienie ks. prof. dr. hab. Stanisława Fela (dyrektor Instytutu Socjologii KUL, Lublin). Mówca przedstawił chrześcijańskie ujęcie tej problematyki. Dowodził, że uzasadnienie wolności religijnej wynika z antropologii, u której podstaw znajduje się prawda o rozumności i wolności człowieka. Bóg respektuje wolny wybór osoby ludzkiej aż do aktu zaparcia się. Następnie omówił ewolucję nauczania Kościoła na temat wolności religijnej. Ukazał stanowisko przedmiotowe (wolność przysługuje tylko prawdzie) i podmiotowe (podstawą wolności religijnej jest godność osoby ludzkiej). Pierwsze jest charakterystyczne dla doktryny scholastycznej (św. Tomasz z Akwinu), drugie – zapoczątkowane przez Jana XXIII – właściwe dla nauczania Soboru Watykańskiego II. Przypomniał, że podmiotami wolności religijnej są: osoba ludzka, rodzina

i wspólnoty wyznaniowe. Współdziałanie tych podmiotów w świecie zróżnicowanym religijnie jest możliwe tylko w oparciu się uznanie i respektowanie praw podstawowych.

Ks. prof. dr hab. Janusz Balicki (kierownik Katedry Demografii Społecznej i Polityki Ludnościowej UKSW, Warszawa) zaprezentował perspektywę islamską. Naszkicował różnice w odniesieniu do teologii chrześcijańskiej. Zwrócił uwagę na fakt istnienia w Koranie tekstów, z których można wyczytać zarówno przyzwolenie dla wolności religijnej, jak również jej zaprzeczenie czy nawet zakaz. Generalnie konstatował niższy poziom wolności religijnej w środowisku muzułmańskim w porównaniu z chrześcijaństwem. Wy tłumaczenie tego stanu, jego zdaniem, tkwi raczej w różnicy rozwoju cywilizacyjnego niż wypływa z samej religii. Stwierdził, że aż 70% populacji naszego globu doświadcza wysokich restrykcji w sferze religijnej. Dzieje się tak szczególnie w krajach muzułmańskich, takich jak: Arabia Saudyjska, Pakistan czy Iran. Jako przykład podał konstytucję Arabii Saudyjskiej (nadaną przez króla Fahda w 1992 r. – R.M), która nic nie mówi o możliwości istnienia w państwie innej religii poza islamem, a gdy wzmiankuje o prawach człowieka, to dodaje, że muszą być zgodne z prawem szariatu. Ma to swoje odzwierciedlenie także w obszarze edukacji. Dowodził, że w tamtejszym podręczniku szkolnym jest fragment stwierdzający, iż trzeba nienawidzić „niewierzących”, tzn. ateistów i wszystkich niemuzułmanów. Kontynuując, stwierdził, że w konstytucjach większości państw islamskich nie ma gwarancji dla mniejszości religijnych, a w 7 przypadkach jest w aktach prawnych wpisana nawet kara śmierci za odstępstwo od religii. Tak zarysowana sytuacja braku wolności religii w świecie muzułmańskim bardzo kontrastuje z doświadczeniem wyznawców islamu w Europie, gdzie korzystają oni z pełnej wolności wyznania. Podsumowując, prelegent wyraził nadzieję na poprawę warunków mniejszości niemuzułmańskich na terenach islamskich. Wskazał, że historia zawiera świadectwa o możliwości istnienia prawdziwej tolerancji religijnej w tym środowisku, czego przykładem była średniowieczna Hiszpania za czasów panowania Arabów na Półwyspie Iberyjskim.

Z kolei dr Sławomir Sowiński (adiunkt w Instytucie Politologii UKSW, Warszawa) w swoim wykładzie przedstawił stanowisko laickie na temat wolności religijnej. Odwołując się redukcyjnie do liberalizmu, zanalizował zagadnienie wolności sumienia z punktu widzenia jednostki. Omówił problematykę pluralizmu światopoglądowego i tolerancji religijnej, a także kwestię autonomii religii i polityki. Na tym tle rozważył wewnętrzne spory w kręgu myśli liberalnej dotyczące natury tolerancji (konieczność – wartość autonomiczna) oraz charakteru religii (publiczny – prywatny). Zwrócił uwagę na dwojakie rozumienie przestrzeni publicznej w europejskim kręgu kulturowym, wykazując tego konsekwencje w odniesieniu do realizacji wolności religijnej. Dowodził, że według tradycji Monteskiusza sfera publiczna to niejako przedłużenie państwa, natomiast w tradycji anglosaskiej (J. Locke) jest postrzegana jako zabezpieczenie wolności obywatelskich.

„Demokratyczne państwo prawa” to tytuł kolejnej sesji. Zainaugurował ją wykład o. dr. Macieja Zięby OP, który zaprezentował perspektywę chrześcijańską. W syntetyczny sposób przedstawił rozwój i genezę idei demokracji i instytucji demokratycznych. Odwołując się do praktyki i myśli chrześcijańskiej (np. historia zakonu dominikańskiego, nauczanie kard. Luigiego Barnaby Chiaramonti, późniejszego Piusa VII), stwierdził, że demokracja nie jest sprzeczna z zasadami religijnymi. Prelegent dowodził, że demokracja jest sprzymierzeńcem chrześcijaństwa. Omówił także ewolucję oficjalnego stanowiska Kościoła wobec demokracji pojmowanej jako forma rządzenia w państwie.

Ze względu na nieobecność z racji zdrowotnych znanego niemieckiego etyka społecznego i pastoralisty ks. prof. dr hab. Lothara Roosa (Universität Bonn) perspektywę laicką omawianego zagadnienia przedstawił prof. Manfred Spieker. Uczynił to na przykładzie demokracji amerykańskiej i francuskiej. Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że w państwie demokratycznym prawo stoi przed władzą. Jest ona legitymizowana przez zachowywanie praw człowieka. Natomiast, jego zdaniem, laickie ujęcie zmierza do pewnej formy totalitarnej demokracji, w sensie dyktatury relatywizmu. Wskazał na konieczność recepcji treści noty doktrynalnej Kongregacji Nauki Wiary „O niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym” (2002 r.). W dokumencie tym wskazano na istnienie elementów nienegocjowanych i negocjowanych w kontekście porządku demokratycznego. Jego zdaniem problem polega na tym, że laicyzm nie akceptuje tego, co nienegocjowane. Ponadto nie toleruje partnerstwa państwa i Kościoła.

W ostatnim wykładzie tej sesji prof. dr hab. Mouhanad Khforchide (Westfälische-Wilhelms-Universität Münster) skoncentrował się na nakreśleniu zagadnienia demokracji w perspektywie myśli islamskiej w Europie. Na wstępie zdystansował się od rozumienia Koranu jako instrukcji Boga na temat tego, jak być szczęśliwym. Jego zdaniem to przede wszystkim opis historycznego społeczeństwa arabskiego w VII w. Mówca dokonał interesującej próby interpretacji przekazu koranicznego z punktu widzenia teologii dialogu. Dowodził, że 1/3 tekstu tej księgi zawiera elementy dialogu Boga z człowiekiem. W świetle wydobytych treści stwierdził, że system demokratyczny implikuje istnienie wartości nienegocjowanych – np. ochrony życia ludzkiego. Dlatego, jego zdaniem, aborcji nie można uregulować w demokratycznym państwie prawa. Gdy tak się jednak dzieje, człowiek wyrzeka się sam siebie. Wystąpienie zakończył zestawieniem pryncypiów teologii islamskiej w Europie. Należą do nich: godność człowieka, sprawiedliwość, wolność, opiekuńczość społeczna i odpowiedzialność.

Piąta – i zarazem ostatnia – sesja konferencji została poświęcona podsumowaniu i dyskusji końcowej. Głównymi interlokutorami byli: prof. dr hab. Aniela Dylus (dyrektor Instytutu Politologii UKSW, Warszawa), prof. Henry Menudier, prof. Anton Rauscher i prof. Manfred Spieker. W dyskusji podnieśli ważne, domagające się przemyślenia, wątki. Prof. A. Dylus zwróciła uwagę na fakt zbyt łatwej współcześnie ucieczki od odpowiedzi

o charakterze normatywnym, pewnego dobrowolnego wycofania się z argumentacji z obszaru prawa naturalnego. Prof. A. Rauscher przypomniał, że różne są formy *modus vivendi* państwa i religii w zsekularyzowanej Europie, czego przykładem jest obowiązkowość nauczania religii według Konstytucji RFN. Jego zdaniem wolność religijna ma przede wszystkim znaczenie pozytywne. Jest wolnością „do”, co podkreśla wymiar wychowawczy religii. Natomiast sekularyzacja życia, prywatyzacja religii to raczej wolność „od” wartości. Z kolei prof. H. Menuhier zauważył, że we Francji nie ma nauki religii w szkole, co ma katastrofalne skutki wychowawcze. Nie zgodził się jednak z tezą, że sekularyzacja oznacza wolność „od” wartości, czego przykładem jest społeczeństwo francuskie. Według jego bieżącej wiedzy ok. 10% Francuzów uczęszcza do Kościoła co najmniej raz w miesiącu. Właśnie na tym tle należy rozpatrywać problemy z wyznawcami islamu we Francji (7–8% mieszkańców republiki), którzy są bardziej praktykujący – 89% respektuje ramadan, 43% modli się 5 razy dziennie, 20% czyta Koran, 17% chodzi do meczetu raz w tygodniu, 78% chciałoby pielgrzymować do Mekki. Muzułmanie są też mocno sfrustrowani. Czują się obywatelami drugiej kategorii, doświadczają problemów mieszkaniowych, dotyka ich wysokie bezrobocie i obcość kontekstu społeczno-kulturowego. Zdaniem prof. M. Spiekera debata o dyskryminacji ze strony chrześcijaństwa jest dyskursem zastępczym. Istotną kwestią jest to, jak interpretuje się sam islam (pokojowo czy wojowniczo), a także przyzwolenie na swoistą dominację ideologii laicyzmu, która skierowuje się przeciwko wartościom chrześcijańskim, czego przykłady można znaleźć obecnie w społeczeństwie włoskim lub hiszpańskim. W tym kontekście podnoszono problematykę kruchości bezpieczeństwa międzynarodowego. Antidotum na brak poczucia bezpieczeństwa pośród szerokich mas ludzkich w Europie upatrywano w ponownym odkryciu zaufania do Boga, w żywotności religii we współczesnym świecie. Przypomniano, że katolicka nauka społeczna ma jako jedyna dyscyplina teologiczna możliwość przetrwania mostów pomiędzy oddalającymi się światami wartości. Dyskutanci wyrażali też zgodne przekonanie, że uprzywilejowanym miejscem spotkania i dialogu są uniwersytety, w ramach których uprawia się różnorodne nauki.

Integralnym punktem programu konferencji była uroczysta kolacja z kard. Kazimierzem Nyczem, metropolitą warszawskim, oraz spotkanie z minister Elżbietą Radziśzewską, pełnomocnikiem rządu ds. równego traktowania. Na zakończenie zjazdu odbyło się doroczne zebranie Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej, na którym omówiono oraz przedyskutowano zamierzenia i plany na rok 2011/2012.